

Spotkanie

Leonida Breżniewa z Javierem Perezem de Cuellar

W czwartek Leonid Breżniew przyjechał na Kremlu Javier Perez de Cuellar...

Leonid Breżniew mówiąc o głównych międzynarodowych inicjatywach Związku Radzieckiego...

Javier Perez de Cuellar ze swojej strony wysoko ocenił politykę zagraniczną Związku Radzieckiego...

Łódzki robotnik laureatem konkursu

W małej sali Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbyło się 9 bm. uroczyste zakończenie konkursu ogłoszonego przed rokiem...

Na konkurs wpłynęło 216 prac obejmujących około 50 tys. stron maszynopisu. Sąd konkursowy, pod przewodnictwem prokuratora UAM prof. Andrzeja Kwileckiego...

11-dniowa żałoba po śmierci „Lwa Kaszmiru”

W Śrinagarze zmarł w wieku 78 lat szefik Muhammad Abdullah nazywany „Lwem Kaszmiru”.

Odegrał on dużą rolę w walce o niepodległość Indii. Kariera polityczną rozpoczął na początku lat trzydziestych. Był pierwszym szefem rządu indyjskiego stanu Dżammu i Kaszmir. Sprawował te funkcje w latach 1947-53 a następnie od 1973 r. do chwili śmierci. Od wielu lat był przywódcą działającej w Dżammu i Kaszmirze Partii Konferencji Narodowej.

Rząd stanu Dżammu i Kaszmir ogłosił 11-dniową żałobę.

Tragiczne zderzenie na Węgrzech

W czwartek w okolicach miasta Bzestekerwar (Węgry) podążając pośpiesznie relacją międzynarodowej górzyskiej się z autobusem miejskim. W wyniku wypadku zginęło 16 osób z czego połowę stanowiły dzieci. Świeżość jest rannych, w tym dwie ciężkie.

Wywiad tygodnia

„Dziennik” rozmawia z Jerzym Marczewskim przewodniczącym Z ZSMP



Wydanie A ŁÓDŹ piątek - 10, sobota - 11, niedziela - 12 września 1982 roku Rok XXXVIII nr 143 (10137) Cena 5 zł
DZIENNIK ŁÓDZKI
Najstarsza gazeta Łodzi

PRZYWÓDCA LIBII PEK MUAMMAR KADAFI Z WIZYTĄ W POLSCE

Wczoraj przybył do Polski z wizytą przyjaźni przywódca rewolucji „1 września” w Libijskiej Arabskiej Dżamahirijji Ludowo-Socjalistycznej ptk Muammar Kadafi.

Na warszawskim lotnisku Miłoskiego gościa powitali i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski.

Ptk M. Kadafi złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, odbył rozmowę z gen. W. Jaruzelskim. Rozpoczęły się też oficjalne rozmowy polsko-libijskie.

Arabski plan pokoju na Bliskim Wschodzie

Z doniesień napływających z marokańskiego miasta Fez wynika, że uczestnicy 13 „szczytu” państw członkowskich Ligi Arabskiej przyjechali w środę do Kairu, aby rozpocząć rokowania pokojowe...

W Radzie Bezpieczeństwa podjęto odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa dla wszystkich państw w tym regionie. Zaprobowany w Fezie plan zawiera m. in. pewne pozytywne aspekty planu ogólnego w ubiegłym tygodniu przez przywódcę Rządów Arabów. Im ostatni zapropozował utworzenie na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy autonomicznych okręgów palestyńskich powiązanych z Jordanią.

Tym razem ambasada PRL w Sztokholmie

Nie trzeba było długo po Bernie czekać. Stwarzana przez wrogie Polsce Ludowej kółka emigracji szwajcarskiej przyniosła efekt. W czwartek anonimowy osobnik zadzwoił do redakcji „Expressen”...

Obcokrajowcy ofiarami izraelskiej agresji

waleci Indycy są biel i torturowani, odmawia się im pożywienia i udzielenia pomocy lekarskiej. Wyzyła się ich do prac przymusowych przy budowie izraelskich umocnień wojskowych na zagrabionych terytoriach libańskich.

W kulturalnej konferencji podano również, że obradujący w Fezie przywódcy arabscy przyjęli rezolucję popierającą generalnie Irak w jego wojnie z Iranem.

Prezydent Reagan zapowiedział, że od najbliższego piątku rozpocznie się wycofywanie z Libanu oddziałów amerykańskiej piechoty morskiej.

Dla wspólnej pracy - nie ma alternatywy

Wciąż jesteśmy jeszcze wszyscy pod wrażeniem wydarzeń z 31 sierpnia. Nie demonizując ich, ale i nie lekceważąc, stwierdziliśmy, że na ulice wyszły, mierząc to skalę całego kraju, tysiące ludzi i że w ogromnej większości byli to ludzie młodzi. Fakt ten jest... No właśnie, jak pan go ocenia?

mością dość poważną, obciążając moim zdaniem - nie jest to do końca prawda. I dodajmy jeszcze do tego tak charakterystyczna dla młodych chęć przejęcia przygody i uczestniczenia w niecodziennych sytuacjach.

Na początek, żeby nie było niejasności i żeby do tego nie wracać, powiedzcie sobie trzeba jednoznacznie: prawo musi być prawem i trzeba je stosować czy się to komu podoba, czy nie. Zajęcia na ulicach były oczywiście wykreśleniem przeciwko obowiązującemu prawu.

Trudno nie zadać sobie pytania: dlaczego? Myślę, że genetycznie tych zajęć, zajęć wcześniejszych i tych, które - być może - jeszcze będą miały miejsce, szukać trzeba w przelagającym się kryzysie gospodarczym, politycznym i społecznym. Istota tragedii polega na tym, że cyniczne i wyrachowane dążenia opozycji zbiegają się z naturalną u młodych spontanicznością: przekonaniem, że jak jest źle, to trzeba walczyć i jednak wpływać na sytuację, z głębokim wśród młodych zawodem i nieufnością do wszystkich i wszystkiego; kryzysem i załamaniem się wielu wartości; ze świadomością, że dzisiejsza młodzież jest pokoleniem straconych nadziei, świadomością...

Obserwowałem a bliska sytuację przed kościołem na ulicy Łąkowej, gdzie grupa także w większości młodych ludzi usiłowała wciągnąć do manifestacji tłumy uczestniczących w nabożeństwie. Opuszczający kościół udali się jednak w przeciwnym kierunku. Słuchałem na gorąco wypowiedzi nuch sądów. Albo: czego się ich oczepiają, młodzi są, muszą się wystrzymać; albo: a ład towarzyszy i do roboty zagoni. Dla mnie sądów jednak głupich i nie do przyjęcia.

Przed wszystkim jednak podjąć trzeba działania, aby do takich sytuacji nie dochodziło, żeby młody człowiek nie decydował się na uczestniczenie w nich, żeby w naszym kraju walczyli się w nurt pracy dla dźwignia kraju z kryzysu.

PODZIĘKOWANIE RZĄDU PRL DLA RZĄDU SZWAJCARSKIEGO

Policja szwajcarska uwolniła polskich zakładników z gmachu ambasady w Bernie

Recydywista Kruszyk planował ucieczkę z zagranicznymi dokumentami do Pekinu?

W CZWARTEK O GODZINIE 10.45 WYZWOLENI ZOSTALI PRACOWNICY POLSCY WIEZIENI OD TERRORYSTÓW W OKUPOWANYM Gmachu Ambasad w Bernie. WSZYSTKICH TERRORYSTÓW ARESZTOWANO.

W późnych godzinach nocnych nadeszły wiadomości, że atak na ambasadę Józef Matusiak przeżywał od chwili zajęcia budynku ambasady w innej jego części został wystrzelony, skacząc z drugiego piętra gmachu w sposób niepostrzeżony dla terrorystów na siatkę rozciągniętą przez policjantów. Stan zdrowia J. Matusiaka jest zadowalający.



Szwajcarscy policjanci w maskach gazowych eskortują dwóch spośród czterech terrorystów (w ubraniach maskujących) po uwolnieniu zakładników z ambasady polskiej w Bernie. Według innych doniesień, policjanci wysadzili w powietrze drzwi do budynku, po czym wbiegli do środka. Reporterzy obserwujący akcję nalicyzowali podczas jej trwania około 10 wybuchów. Agencja UPI pisze, że w kilkunastominutowej akcji odbicia zakładników w Polsce stanął przed 13 grudnia ub. roku i uwolnienia internowanych. W zamian zażądali gwarancji bezpiecznego wyjazdu ze Szwajcarii wraz z zagarniętymi dokumentami ambasady.

POLICJA UŻYŁA FORTELU

W godzinach nocnych ze strony na czwartek zebrał się w Bernie ponownie tzw. sztab kryzysowy pod przewodnictwem szwajcarskiego ministra sprawiedliwości i policji Kurta Furgiera.

Podano, że władze szwajcarskie odrzuciły prośbę terrorystów o umożliwienie im bezkarnego opuszczenia gmachu ambasady i udania się za granicę.

I oto wczoraj rano policja szwajcarska użyła fortelu w akcji przeciwko terrorystom, umieszczając

DZIEŃ DZISIEJSZY

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 6.01, zszedło zaś o 19.04.

Imleniny obchodzą

DZIS: Łukasz, Mikolaj JUTRO: Jacek, Prot POJUTRZE: Maria, Gwidon

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe. Temp. maks. w dzień około 21 st. C. Wiatry słabe.

Ciąnienie o godz. 19 wynosiło 752,8 hPa (1003,7 mm).

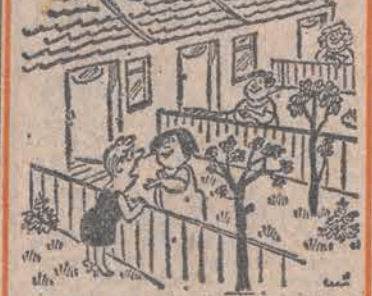
Z kalendarza wydarzeń

1939 - Zainal pod Otarowem M. Buczek, działacz ruchu robotniczego.

Taka sobie myśl

Jeśli w ciągu ostatnich lat nie odrzuciłeś żadnego ze swych poglądów, ani nie nabyłeś nowego, zbadaj sobie puls: może już nie żyjesz.

Uśmiechnij się



- A od kogo pani to słyszała? (Dalszy ciąg na str. 4)



Policja szwajcarska wolniona polskich zakładników

(Dokończenie ze str. 1)

ków uczestniczyło 35 policjantów. Nie potrzebowali oni użyć broni. Zdrowiu byłych polskich zakładników nie zagraża niebezpieczeństwo.

BLISKO 73 GODZINY POD TERROREM

Personel polski był terroryzowany przez blisko 73 godziny. Jedną z osób oświadał. Terrorysty przykładał nabita broń do skroni więzionych Polaków, maltretując ich i grożąc przez cały czas wymordowaniem personelu ambasady. Na głębokie uznanie zasługują postawa więzionych obywateli polskich, między innymi attaché polskiego, płk Zygmunta Drobuzewskiego i pracownika ambasady Józefa Matusiaka, którzy zabarykadowali się w nie zajętych przez terrorystów pomieszczeniach ambasady. Dzięki ich determinacji i zdecydowanemu działaniu udało się dostatecznie wcześnie wyciążyć do akcji policję szwajcarską i uruchomić łączność ze światem zewnętrznym, dzięki czemu siły policyjne dysponowały pełnym obrazem sytuacji w okupowanej ambasadzie.

PODZIĘKOWANIE RZĄDU PRL

W związku z pomyślnym zakończeniem okupacji ambasady PRL w Bernie i uwolnieniem polskich obywateli minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął 9 bm. o godzinie 13.00 ambasadora Szwajcarii w Polsce Rogera Campiche w Polsce Rogera Campiche. Stefan Olszowski złożył na ręce Rogera Campiche w imieniu prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i rządu PRL podziękowania dla rządu Szwajcarii za działania, które doprowadziły do zakończenia okupacji ambasady PRL przez terrorystów, w szczególności do bezpiecznego uwolnienia przetrzymywanych tam w charakterze zakładników obywateli polskich oraz do ujęcia sprawców.

Minister Olszowski podziękował również ambasadorowi Campiche i ambasadzie szwajcarskiej w Warszawie za owocną i efektywną współpracę z władzami polskimi przy rozwiązywaniu tego dramatycznego problemu.

'PEK WYSOCKI' ZACZYNAŁ OD NAPADU NA JUBILERA

Szwajcarska agencja prasowa SDA podała 9 bm. o godzinie 13.43 z Berna, że władzom szwajcarskim udało się w nocy ze środę na czwartek ustalić personalia przywódcy terrorystów. Nazywa się on Florian Kruzzyk, ma 42 lata i znany jest władzom szwajcarskim. Podczas okupacji gmachu ambasady PRL w Bernie nazywał sam siebie „pułkownikiem Wysockim”.

Na konferencji prasowej po uwolnieniu zakładników, minister Kurt Furgler poinformował, że Kruzzyk w kwietniu 1969 r. uczestniczył w Wiedniu w zbrojnym napadzie na sklep jubilerski i wzięciu zakładników, za co został skazany wraz z dwoma innymi Polakami na 9 lat ciężkiego więzienia. Wiosną 1978 r. zwolniono go z austriackiego zakładu karnego Karlu. Z kolei pojechał do Szwajcarii i próbował, po znalezieniu dorywczego zajęcia w Dulliken, zatrzymać się w Szwajcarii jako uciekinier. Odmówiono mu azylu i przesłuchano na policji ze względów bezpieczeństwa, co — jak stwierdził Furgler — okazało się bardzo polityczne. Policja nadzorująca obokrajowców beztępotowo zakazała mu prawa wjazdu. Udało mu się uzyskać zezwolenie na pobyt w Holandii dzięki małżeństwu. Występował tam jako polski działacz emigracyjny, ale nagle i tam doszło do zajść, w następstwie których stał się podejrzany dla policji.

ZACHODNIE OFERTY

Z oswobodzonej ambasady polskiej w Bernie korespondent PAP Jerzy Wankowicz uzyskał znamieny dokument — odbiór korespondencji dalekopisowej prowadzonej z terrorystami przez przedstawicieli poszczególnych dzienników i agencji prasowych. Najwięcej miejsca w tej korespondencji zajmują amerykańskie środki masowej informacji, a w szczególności agencja prasowa Associated Press. Kontakt tej organizacji z terrorystami obejmował między innymi oferty rozprowadzania hasel i wezwań antypolskich, kierowanych na Polskę i zagranicę. W jednym z not dalekopisowych agencja ta postawiła do dyspozycji propagandowej terrorystów wielkie dzienne amerykańskie, rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne.

zynie. Oferte te podpisał przedstawiciel AP — N. Hees, U. Grassl. Postawili oni do dyspozycji terrorystów dalekopis o numerze wywoławczym 33 013 oraz „koraca linie telefoniczną” o numerze wywoławczym 22 92 33 do 24.

Dokumentacja ta stanowi ponowne potwierdzenie faktu, iż między terrorystami i działającymi na Zachodzie siłami antypolskimi istnieje bliskie pokrewieństwo i ściśle powiązanie, odpowiadające wspólnej tendencji do działania przeciwko interesom narodu polskiego i utrzymywania napięcia w Polsce i wokół Polski.

Charge d'affaires ambasady PRL w Bernie oraz grupa wysłanników MSZ obiega gmach ambasady. Gmach ambasady jest w dużym stopniu zniszczony i wewnątrz zdemolowany. Według nie potwierdzonych informacji, spustoszenia dokonały zwłaszcza ładunki dynamitu, które wybuchły wkrótce po wyzwoleniu zakładników i aresztowaniu ich oprawców.

ZABEZPIECZENIE INNYCH AMBASAD

We wczesnych godzinach popołudniowych w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem dyrektora Departamentu Pras i Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ — Tadeusza Kohorewicza, poświęcona uwolnieniu zakładników. T. Kohorewicz stwierdził m. in., że zamierza się wystąpić z odpowiednimi wnioskami prawnymi wobec rządu szwajcarskiego, dla uzyskania przywrócenia ukarania terrorystów. Jeśli ze względów prawnych będzie to możliwe, złożony zostanie również wniosek o ekstradycję. Jest ona teoretycznie możliwa, chyba że np. terrorysty okażą się obywatelami szwajcarskimi.

W związku z wprowadzaniem przez przywódcę bojówki groźbami pod adresem również innych przedstawicieli dyplomatycznych PRL, władze polskie podjęły odpowiednie kroki zabezpieczeniowe. Nie ma jednak żadnych potwierdzeń realizacji owych groźb. Absurdalne są — stwierdził też na spotkaniu z dziennikarzami wiceminister Wiejacz — insynuacje niektórych ośrodków propagandy wrogich Polsce o rzekomym zainteresowaniu polskich władz wywołaniem napadów na ambasady, w celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od sytuacji wewnętrznej w naszym kraju.

Posiedzenie WKO w Piotrkowie Tryb.

Zaopiniowanie dalszych wniosków o wznowienie działalności samorządów załóg

Wczoraj w Piotrkowie Trybunalskim odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Podczas którego oceniono m. in. sytuację polityczną w woj. piotrkowskim, stwierdzając przy tym zadowalający stan (adu) bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wyraźnie zauważalna jest następująca normalizacja i stabilizacja we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego. Fabryki i przedsiębiorstwa utrzymują normalny rytm pracy.

Wzrost w Piotrkowie Trybunalskim oceniano także pozytywnie, w szczególności w zakresie szkolnym, w który szkolnictwo woj. piotrkowskiego, dzięki stwarzanym inwestycjom, wykroczyło ze znacznie powiększoną bazą dydaktyczno-wychowawczą. Kuratorium Oświaty i Wychowania zobowiązane zostało do ścisłego nadzoru i dalszego sprawnego prowadzenia trwających jeszcze inwestycji i realizowania planów oświatowych. Podano analizie i pozytywnie oceniono zaopiniowanie przez Komitet Wojewódzki PZPR kolejne wnioski o wznowienie działalności samorządów załóg w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Cetol-Erg” w Wojciechowie i w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Tomtex” w Tomaszowie Mazowieckim.

Spekulacja w „Polmosie”

Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją pracująca pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Komendera, oceniła 9 bm. na swym kolejnym posiedzeniu przedsięwzięcia związane ze zwalczaniem nadużyć w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spirytusowego „Polmos”. Około 70 proc. wszystkich ujawnionych przestępstw na szkodę konsumentów to spekulacja alkoholem. Przypadki nadużyć spekulacji występują począwszy od fazy skupu surowca, poprzez transport i magazynowanie, aż po fazę sprzedaży detalicznej. Straty powstałe w Przedsiębiorstwie „Polmos” w wyniku zagarnięcia mienia w ub. r. wyniosły ok. 2 mln zł, zaś w I półroczu br. już 1,5 mln zł. W wyniku kontroli wewnętrznej w ub. r. skierowano 81 spraw do organów śledztwa, a sankcjami dyscyplinarnymi ukarano 250 pracowników. Efektem kontroli wewnętrznych w I półroczu br. było ujawnienie 190 przypadków zaboru mienia. Ponadto ujawniono 145 mniejszych nieprawidłowości w stosunku do ich sprawców zastosowano sankcje służbowe.

Ważną uwagę na konieczność wprowadzenia jednoznacznych, jednoznacznych w skrajnym zakresie przepisów, które w sposób specjalnie ostrogi, jak wskazuje praktyka ciągła w tym względzie obowiązuje daleko idące dowolność w poszczególnych rejonach kraju. Np. po przeprowadzeniu kontroli przez MO i PIH w woj. śląskim zakwestionowano co trzech wydane przez naczelników zezwolenie na zakup dodatkowej Łódźki wódki na uroczystość rodzinne. Padła też propozycja wprowadzenia odrębnego oznakowania alkoholu sprzedawanego w zakładach gastronomicznych. Jak się bowiem okazuje w zależności od sytuacji rynkowej wódka jest albo w restauracji wywożona, bądź do nich przynoszona. Wicepremier Komendera podkreślił w tym takim przedsiębiorstwie jak „Polmos” gdzie każde nieuczciwienie spowodowane może wielomilionowe straty, konieczne jest wprowadzenie bardzo starannej polityki kadrowej. Kierownictwo przedsiębiorstwa powinno także zwrócić większą uwagę na modernizację urządzeń technologicznych oraz lepszą ochronę mienia społecznego.

Dalsze ułatwienia w usługach pocztowych

Minister łączności w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, uwzględniając postulaty społeczne, wprowadził dalsze ułatwienia w wykonywaniu usług pocztowych. Zwiększono do 10 kg limit wagowy pakiet z zawartością żywności, leków lub odzieży, nadawanych przez obywateli, rozszerzono zakres usług pocztowych świadczonych na rzecz osób niewidomych, rozszerzając na przesyłanie taśm magnetycznych z nagranymi utworami literackimi (tzw. kasetki mówione) oraz uchylono ograniczenia w zakresie przesyłania kasetek i druków brzośkowych.

Jednocześnie przypomina się, że przesyłki mogą być nadawane wyłącznie w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych uprawnionych do przyjmowania paczek.

AKCJA: „PTAKI”

(INFORMACJA WŁASNA)

Park Moniuszki w Łodzi, w okolicach Dworca Fabrycznego, gdzie od 19. 0. tej porze, aż do oświecenia zmierzchu, krąży nad tym rejonem miasta stada ptaków. Od dawna już kilkadziesiąt tysięcy szpaków, kawek i gawronów wybrało sobie wioskę drzewa w tym parku na noclegowisko. Zlatują się tam z terenów oddalonych nawet o 20 kilometrów od Łodzi. Ta masa ptaków trwa już od przynajmniej dwóch lat. W 1979 r. próbowano posyłać ptaki. Metoda odzwierciedlenia przez głośniki głosu przerazonej sówki nagananej na taśmę magnetyczną okazała się powodzeniem skuteczną. Ptaki zmieniły miejsce noclegu, ale w następnym roku powróciły do parku.

Wzrost w Piotrkowie Trybunalskim oceniano także pozytywnie, w szczególności w zakresie szkolnym, w który szkolnictwo woj. piotrkowskiego, dzięki stwarzanym inwestycjom, wykroczyło ze znacznie powiększoną bazą dydaktyczno-wychowawczą. Kuratorium Oświaty i Wychowania zobowiązane zostało do ścisłego nadzoru i dalszego sprawnego prowadzenia trwających jeszcze inwestycji i realizowania planów oświatowych. Podano analizie i pozytywnie oceniono zaopiniowanie przez Komitet Wojewódzki PZPR kolejne wnioski o wznowienie działalności samorządów załóg w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Cetol-Erg” w Wojciechowie i w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Tomtex” w Tomaszowie Mazowieckim.

Starczyłoby na kilka listów gończych...

Sześć grup terrorystycznych, które przez kilkadziesiąt godzin, przez kilka dramatycznych dni, okupowały polską ambasadę w Bernie i brutalnie przetrzymywały zakładników, jest jak się okazało, niejakim Florianem Kruzzykiem, starszą siostrą i synem, który w 1949 r. w miejscowości Wysocko Wielkie, wykształcenie średnie i ostatnio zamieszkały w Assen w Holandii. A więc także jest prawdziwie nazwisko tego, który w udziałach w wojnach wywiadach przedstawicieli zachodnich środków masowej informacji nazywał siebie „pułkownikiem Wysockim”, wywodził swój rodowód jakoby od porucznika Wysockiego — bohatera powstania listopadowego. Nazwisk, którymi się posługiwał Kruzzyk i funkcji, które jako pełnił, było oczywiście w jego bogatym nadzwyczajnym życiowym doświadczeniu, w historii, w której, wiele wiecej; starczyłoby ich na kilka listów gończych. Bo przecież trzeba i o tym wspomnieć, że w 1967 r. poszukiwany był Kruzzyk listem gończym wydanym przez Sąd Powiatowy w Ostrowcu w związku z dokonanymi defraudacjami przy wykonywaniu funkcji kontrolera biuletów w PKS, którym został po wyłączeniu z wojska gdzie był członkiem orkiestry. Chodziło nie tylko o defraudację pieniędzy na szkole PKSi, nie tylko o kradzież i wyłudzenie pieniędzy, ale także i szafarowanie dokumentów, o pobicie i niezapłacenie alimentów.

Organizację p. „Rada Narodowo-wyzwoleńcza”. Jest rok 1974. Po wyjściu z więzienia z Austrii za wspomniany wyżej napad rabunkowy, Kruzzyk, jak wynika z wypowiedzi ministra spraw wewnętrznych Szwajcarii Kurta Furglera, stara się o uzyskanie prawa pobytu w Szwajcarii, ale bezskutecznie. Wyjechał więc do Holandii, gdzie zamieszkał z żoną i dwiema córkami. Motywem zawarcia tego związku było uzyskanie prawa stałego pobytu w Holandii. Kruzzyk zaczął mieć szerokie ambicje polityczne. W 1978 r. organizuje w Assen w Holandii komitet ds. ochrony praw obywateli w Polsce. W tym czasie miał się on przekształcić w organizację na skalę europejską. Zadaniem jej miało być „udzielanie pomocy moralnej i finansowej” osobom prowadzącym — co należy podkreślić — „walkę z polskim rzymskim”. Rozpoczął się wywiad dla prasy holenderskiej, poprzez które możemy poznać go jako „doktora filozofii, bądź jako... wyższego oficera.”

Styczeń 1981 r. Kruzzyk poostał na stałe w bezpaństwowości, otwierając w Hadze restaurację „Chopin”. Nie sposób ustalić, gdzie, u kogo zdobył pieniądze na otwarcenie restauracji, w której zbierają się uciekinierzy z Polski. Jednocześnie Kruzzyk przez dłuższy czas zabiegał usilnie o kontakt z pracownikami ambasady PRL w Hadze, Mo-

Korespondent PAP próbuje w swych relacjach z kraju i zagranicą zrekonstruować chociaż część faktów z jego życia, ostatecznie z tamtej pory. Oto one:

W 1967 r. poszukiwany listem gończym Florian Kruzzyk opuszcza nielegalnie Polskę i przez Czechosłowację przedostaje się do Austrii. Został on w obozie dla uciekinierów w Traiskirchen, miejscowości której nazwa jest już dobrze znana. Po byciu w Austrii łączy się z podjęciem znowu udziału w przemyśle, ale nie tylko — bo również i politycznym. Warto wskazać chociażby na to, że podczas pobytu w obozie Kruzzyk oferuje swą pomoc austriackiej policji, proponując swoje usługi przy kontrolowaniu polskich uchodźców przebiegających na terenie Austrii.

Austriacka gazeta „Die Presse” — korespondent PAP sygnał do archiwalnych roczników — zamieściła w numerze z 30 kwietnia 1983 r. artykuł informujący, że obywatel polski... Kruzzyk został aresztowany w związku z napadem rabunkowym z bronią w ręku na Jubilera Aba Lewiś. Po aresztowaniu Kruzzyk twierdził bezczelnie, jakoby miał do wykonania na terenie Austrii jakiegoś tajnego misje. W czasie przesłuchania Kruzzyk przyznał się do rabunku, a w trakcie konfrontacji pokoszony — Aba Lewiś — rozpoznał go jako przywódcę 4-osobowej grupy, która go obrabowała. Liczba czterech warto zapamiętać ponownie nierzad, tak jak i w czasie „wycieczki” w Bernie. Kruzzyk przewodził 4-osobowej grupie. Gazeta „Die Presse” wspomina również, że Kruzzyk był już wcześniej karany w Austrii — w styczniu 1968 r. Bowiem aresztowano go za fałszerstwo wizy i skazano na 10 miesięcy więzienia.

W 1968 r. Kruzzyk zgłasza się do przedstawicieli władz zachodniopolskich w Austrii oferując służbom wywiadowczym swoje usługi i prosi o udzielenie mu w RFN azylu politycznego, informując jednocześnie, że w Polsce należał do podziemnej

Ministerstwo Łączności i Zarząd Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” uzgodniły zasady współpracy i podziału zadań w dziedzinie upowszechniania i kolportażu prasy na obszarze całego kraju.

Ministerstwo Łączności i Zarząd Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” uzgodniły zasady współpracy i podziału zadań w dziedzinie upowszechniania i kolportażu prasy na obszarze całego kraju.

LUDZIE • PROBLEMY • LUDZIE • PROBLEMY

Rzeczony druk (za „Dziennikiem Bałtyckim”) wspomnień członka Gdańskiego Oddziału ZLP — Stanisława Zakuskiego. Sądymy, iż staną się one interesującą lekturą, zwłaszcza że problemy będące tematem „pamiętnika opozycjonisty” nadal budzą opinię publiczną.

Stanisław Zakuski Jutro trzynasty wspomnienia opozycjonisty

Jak z sobą właściwie jest? — pytają mnie znajomi. — Według mnie lat siedemdziesiątych, kiedy salcedo garska ludzi ośmieliła się występować oficjalnie przeciwko władzy, byłbyś zagorzałym opozycjonistą. W swoim domu wygłaszał prelekcje Leszek Moczulski, były represjonowany, parokrotnie zatrzymywany przez milicję. Dziś, kiedy naród walczy z komuną, ty pisujesz prorządowe artykuły w reformowej prasie. Czybyś był od samego początku agentem bezpieki, czy też stchoryś się po wprowadzeniu stanu wojennego?

Głosy takie dochodzą mnie z różnych stron i nie są jedynie kierowane pod moim adresem. Status „kolaborantów” uzyskali już setki czy tysiące osób, w zakładach pracy, na uczelniach rozpowszechniane są listy skazanych na infamie środowiskowa, listy te z upodobaniem cytują rozgłoszone saganiczne z RWE na czele.

Cecha charakterystyczną jest, że każdego, kto nie jest przeciwny, podejrzewa się o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, tak jakby już nikt inny nie mógł stać po stronie władzy. Jest to metoda nałwa, ale i perfidna szaraczka, zakłada, że rząd może liczyć już tylko na płatnych agentów.

Jak doszedłem do „kolaborantów”, w jaki to sposób zdradziłem „jedynie słuszną sprawę”? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba by cofnąć się dość sporo wstecz, przynajmniej do początku lat siedemdziesiątych.

Wylucanie wszystkich negatywnych skutków polityki społeczno-gospodarczej tamtego okresu staje się już nużącym zajęciem. W okresie tym popełniono ciężkie błędy w dziedzinie ekonomiki, doprowadzone do rozregulowania całej gospodarki polskiej, błędy te są jednak niezłym wobec szkód dokonanych w psychice ludzkiej, zwłaszcza młodego pokolenia. Ideowy osłonkowie partii, ludzie dla których socjalizm był gwałtownie przeprowadzany i celem najwyższym, dusili się w tamtej atmosferze. Dla lepszego zobrazowania moich późniejszych decyzji pozwolę się cytować z mojego dziennika.

PIERWSZE LATA

7 KWIEŹNIA 1971 R.
Ukazali się „Nowe Drogi” z materiałami VIII Plenum KC PZPR. Schemat i szampa, wielkie rozczarowanie. Nie takie rozrachunki z przeszłością oczekiwaliśmy. Tylko w wypowiedziach Bolesława Rumieńskiego i Antoniego Radlińskiego znaleźć elementy krytyki.

6 LUTEGO 1972 R.
Dwa dni w Łodzi na Zjeździe Delegatów ZLP. Zjazd bardzo spokojny, nie kibicowano się, nie skłócano władzy. Widac było, że pisarze chcieliby dogadać się z ekipą Gierka.

19 PAŹDZIERNIKA 1972 R.
Tytuł w „Polityce”: „Politycy francuscy, z którymi spotkał się Edward Gierka”. Kim są ci politycy? Georges Pompidou — profesor literatury, Pierre Messmer — doktor praw z dyplomem szkoły języków obcych, Maurice Schuman — filozof. A Edward Gierka?

21 LISTOPADA 1972 R.
Cenzura prasowa została zniesiona. Mówi się, że co było przez rok temu, dziś jest już niewydawalne.

6 KWIEŹNIA 1973 R.
Ważne zebranie oddziału ZLP z udziałem sekretarza KW Tadeusza Fiszbacha. Po raz „entyl” walczenie spraw nie załatwionych: pismo literackie — tygodnik zamiast „Liter”; kontakty, czy raczej brak kontaktów z prasą; brak mieszkań, posad; brak autentycznego zainteresowania sprawami kultury.

8 MAJA 1973 R.
Dno ludzkiego upodlenia w restauracji „Europejska” przy najpiękniejszym hotelu w Radomiu. Na daniach twarzą tępe, twarze zastępy w alkoholowym debilizmie. Wśród tłumy, między nachalnymi mężczyznami i spłymi do nieprzytomności kobiety, trzy urzędniczki na delegacji, skurczone, wystraszone, które ba przyjechały pojechać, zapłaciły za wstęp i nie mogą się zdecydować, by uciec z tej reprezentacyjnej speluny, gdzie bawi się polski lud.

19 SIERPNIĄ 1973 R.
Mamy podobne opinie najgorszych turystów w Europie. Wyjechać „Orbisu” natychmiast do przyjeżdżających na miejsce rozbiegających się z towarem po podrzędnych bazarach. Kobiety się prostują, naukowcy w przerwach konferencji międzynarodowych handlują wódką. Gdzie nasz honor narodowy i osobisty? Przed wojną dyrektor banku w Cieszanowie po wykryciu malwersacji popełnił samobójstwo. Dziś w identycznej sytuacji dyrektor obliczałby, czy odsiadka mu się opłaca.

8 CZERWCA 1974 R.
Zebranie POP z udziałem przedstawiciela KO Łowickiego. G. jest nieobecny, ale jego sprawa ciąży nad zebraniem. Kategoryczne polecenie towarzyszy z góry: uchroneć plotkę. Nie było żadnego przestępstwa, nie było niczego. A bezpartyjni pytają: dlaczego po tej aferze nie wyrzucił G. z partii? Nie ma u nas problemu wrogów socjalizmu. Jest natomiast problem klik partyjnych.

27 WRZEŚNIA 1974 R.
Dyskusja na temat skandalu budowlanego w osiedlu Zabłazka. Główny tuż o tym w całym Gdańsku, jedynie prasa milczy jak zaklęta. Płyty budowlane z fabryki domów w Kokoszkach produkowane są z żużlu zawierającego kwas młkowy. Wynikiem częściowy paraliż i choroby oczu. Kilkaset mieszkań nie zostało przez to oddanych w terminie do użytku.

30 LISTOPADA 1974 R.
Zebranie POP. Na porządku dziennym sprawa likwidacji „Liter” i „Tygodnika Morskiego”. Na ich miejsce ma powstać nowe kolorowe pismo „Czas” o wielkim nakładzie. Pismo dla wszystkich, czyli dla nikogo. Małpowanie magazynów zachodnioeuropejskich. Obecny jest sekretarz propagandy KW oraz naczelny redaktor nowego pisma. Cała organizacja partyjna jest przeciwna likwidacji „Liter”. Propozycja przegłosowania rezolucji za utrzymaniem pisma. Ale do głosowania nie dochodzi. Uchwała o likwidacji zapadła na szczeblu Sekretariatu KW, zatem zgodnie z zasadą centralizmu partyjnego — nie mamy prawa głosu.

10 GRUDNIA 1974 R.
Pomysł słuchowski według autentycznego pamiętnika scenarzysty, która klasa pomówiła (nieustannie) o przetrwanie ciąży. W redakcji młodzieżowej Polskiego Radia w Warszawie mówią, że pomysł nie przejdzie. Moga być plotki, ale na inny temat. Wymyśliłem: dziewczyna otrzymuje jako przymuska wstąpi na wyższą uczelnię bez egzaminu. Oczekiwanie twierdzi, że zawdzięcza to pokrewieństwu z Ważną Osobą Zaczynam pisać i przecieram oczy. Przeleć to zatracca o politykę! Sex niedozwolony, polityka niedozwolona. O czym pisać dla ludzi, którzy za kilka miesięcy będą dojrzałymi według prawa, a dziś już są dojrzałymi fizycznie i umysłowo?

17 GRUDNIA 1974 R.
Znowu afera polityczna. List 15 intelektualistów do Gierka w sprawie Polaków z terenów zaubańskich. Zaczyna się. Po roku 1956 mieliśmy prawie osiem lat ciszy. Pierwszy sygnał walki politycznej, słynny wówczas „List 34” dopiero w roku 1964. Obecnie pierwsza rozrobka już po czterech latach. Czyżby sygnał kryzysu politycznego i ekonomicznego?

(Dalszy ciąg na str. 5)

Każda wojna czy walka zawiera w sobie element okrucieństwa, jednak istnieją takie jej formy, które budzą szczególną odrazę. Do tej kategorii zaliczyć należy terroryzm. Wynika to głównie z tego, że jest to forma walki politycznej nie licząca się z jakimikolwiek przesłankami humanitarnymi, godząca najczęściej w ludzi przypadkowych, niezaangażowanych bez pośrednio.

Terroryści wiedzą, że wybuch bomby na ruchliwej ulicy czy w domu towarowym porazi dzieci, kobiety, ale nie jest to okoliczność powodująca jakieś wahanie z ich strony. Kiedy puszczają serię z karabinu maszynowego we wnętrzu żydowskiej restauracji w Paryżu nie troszczą się o to, kto padnie ofiarą ich kul. Oficjalnie, zarówno terroryści włoscy, jak i REN-owscy walczą z „systemem”, buntują się przeciwko państwu, czy istniejącemu porządkowi społecznemu, ale faktycznie panuje wśród nich kult zabijania, żądza wywołania strachu.

To właśnie powoduje solidarny odruch odrazy do terroryzmu na całym świecie, stąd wyrazy potępienia polityków wszystkich krajów i oddzielenie. Często, niestety za ich słowami nie idą czyny. Cała ludzkość, wiedząc, że jakby instynktem samobronnym nie kryje swej pogardy dla terroryzmu, nawet wówczas, gdy wymaga od standardów słusznej sprawy, jak to ma miejsce w Irlandii. Co innego działanie typu partyzanckiego, a co innego rzucając bombę w tłum niewinnych ludzi, zabijanie z zimną krwią zakładników. Odrasą do tego typu działań potęguje fakt pomieszania elementów politycznych z bandyckimi, gdyż wiele ugrupowań terrorystycznych nie gardzi zabiciem dla pieniędzy, dla wymuszenia wysokiego okupu.

Wiadomo, od lat, że bandy i terroryści wykorzystują wszelkiego rodzaju niepokój dla swoich celów, że osasem umiarkowanie podsycają niezadowolenie czy wybuch słusznego gniewu. Po raz pierwszy spotkałem się z takim zjawiskiem w Waszyngtonie, w kwietniu 1968 roku, kiedy to po nabójstwie przywódcy murzyńskiego Kinga doszło do zamieszek w stolicy USA. Wtedy właśnie na czoło wysunęli się terroryści nazywający, działający w ścisłym powiązaniu z elementem przestępczym.

Siedzieliśmy przy wejściu do naszej ambasady wraz z sierżantem Gwardii Narodowej, dowódcą oddziału przyszanego do ochrony naszej placówki, typowym, gwałtownym chłopcem białym bez przerwy gumą. Nazywał się Kowalski, ale nie miał ani jednego polskiego słowa. Patrzyliśmy na niego podstępnie wokół nas, na gromady taszące grabowane ze sklepów towary, słuchaliśmy szurania, a gdy ta szifra się niebezpiecznie ku nam, sierżant Kowalski podrywał swych podkomendnych, a ci ustawiali się w kampani ordynku, z karabinami gotowymi do strzela.

— Nikt mi nie mówi — odwrócił się w pewnym momencie sierżant — że to wszystko ma od wspólnego z polityką. To czysto bandycki i morderczy. Polityka to wamienne przetargi przy konferencyjnym stole. Tak mnie uczył.

Kiedyś z moich kolegów białych coś o gniewie szumnych, którym suto ukochnego przywódcę, ale sierżant ani słuchał nie chciał. — Kinga — odparł — zabiliśmy sami granie, jak ci, którzy teraz strzelają do każdego, na kogo im przyjdzie ochota. Może zabili go właśnie po to, by bezkarnie rabować i palić.

Dziś wiemy, że King zginął z ręki białego mordercy, ale w niczym nie zmieniła to ostatecznego osądu bandyżyzmu czy terroryzmu. Krwawe akcje jednego oddziału wykorzystywane są przez inny dla własnych niemiłych podłych celów. Dotychczas zjawisko to obserwowaliśmy jakby z boku — napywały do nas wieści z Rzymu, Paryża, Tokio, Belfastu.

Pobłażanie prowadzi donikąd...

Oglądaliśmy na ekranie TV wstrząsające obrazy mordów skrytobójczych, patrzyliśmy na zmasakrowane ciała kobiet i dzieci. Od pewnego czasu terroryzm, w formie porwał samolotów, trafił także do naszego kraju. Zaczęliśmy od tego momentu przeżywać chwile grozy w obawie o życie najbliższych, zagrożone przez bandytów z granatami i pistoletami w ręku. Dziś mamy Berno, mamy bandycką napaść na naszą ambasadę, zagrożenie życia dla pięciu naszych rodaków.

Jak skutecznie zwalczyć terroryzm? Odpowiedź jest jedna — musi istnieć powszechne zrozumienie dla konieczności surowego karania każdego aktu terroryzmu. A jak to wygląda w praktyce? Kiedy przed kilkunastoma laty „nastąpiła moda” na porwanie samolotów amerykańskich na Kubę, władze USA nie szczędziły wyrazów oburzenia i nalegały, ba, żądały surowych kar na porywaczy. Ku bażycy nie pobłażali — porywaczy skazywano na wieloletnie więzienia i owa „moda” skończyła się, Amerykanie mimo to narzekali na działalność kubańskiego wymiaru sprawiedliwości, bo choździło o życie ich obywateli. Domagali się też wydawania terrorystów.

Jakże inaczej postępują z naszymi bandytami powleczonymi Amerykańskie sądy w Berlinie Zachodnim są łagodne niższym baranki, znajdując multum okoliczności łagodzących i zupełnie zapomnają

o swych „pryncypach”, których stosowania domagali się nieco wcześniej. Te same akty narażania życia niewinnych ludzi mają zupełnie inną interpretację, która rozczuchwała następnym.

Charakterystyczny jest także stosunek Departamentu Stanu do terrorystów okupujących naszą ambasadę w Bernie. Rzeczniczki prasowy wykrztusił co prawda formułę, że jego rząd „potępi wszelkie formy terroryzmu” ale potępienie tej konkretnej grupy nie przeszło mu łatwo przez gardło. Natomiast już rozgłoszenia radiowa utrzymywana przez rząd USA, „Głos Ameryki” wyraża się o terrorystach niemal z sympatią. Ta sama rozgłoszenia, gdy w Teheranie przetrzymywano zakładników amerykańskich, aż łpiała z oburzenia Barbarzyństwo bezprawie, okrucieństwo — nie było określenia którego by nie użyto, nie było słów dość ostrych. Wówczas jednak chodziło o Amerykanów, teraz „tylko o Polaków”.

Sprawa jednolitego podejścia do terroryzmu jest również pilną co poważną. Bez zastosowania jednej miary wobec tego groźnego zjawiska przez wszystkie państwa i rządy nie do pomysłenia jest skuteczną walką z nim. Jeśli nadal poszczególne rządy stawiać będą na pierwszym planie swe doraźne interesy nie można marzyć o likwidacji tej plagi — będzie się ona rozszerzać, niekiedy coraz to inne społeczeństwa.

Jeden z moich znajomych wypomnił mi, że przed rokiem pisałem o zajęciu ambasady USA w Teheranie jako o akcie sprzecznym z międzynarodowymi normami i jednoznacznie potępiłem tę formę walki politycznej — Teraz widzę jak to jest. O naszych się nie martwili, bo to im na rękę, a ty się martwiłeś o Amerykanów.

Nie żałuję ani jednego słowa napisanego w tej sprawie, bo tak dzisiaj jak wówczas terroryzm musi spotkać się z jednoznacznym stanowiskiem, nie można dlań znajdować usprawiedliwienia. Może zabrzmi to trochę naiwnie, ale wszelki koniunkturalizm jest nie na miejscu gdyż nigdy nie wiadomo kogo dosięgnie następny cios wymierzony rękami ludzi pobawionych wszelkiej skrupułów, zagrażający życiu. Przykładanie różnych miar lub, co gorsza, pobłażanie, prowadzi donikąd.

HENRYK WALENDA

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Nie mieliśmy szczęścia do przywódców i jeśli dziś z jak wielkim ussonkiem wspomina się Władysława Gomułkę, to dlatego, że był wyjątkiem. A przecież postać ta w historii tragicznie polska; w 1956 roku wrócił do najwyższej godności, w państwie miliony z entuzjazmem witaly człowieka, który dawal nadzieję, zaś w 1970 roku odchodził już osamotniony, aby pozostać w głębokim cieniu przez następne dziesięć lat. Władysław zawsze był samotnikiem i to było meze sacytyle w ostatnich latach sterowania procesem sprawami państwa i partii. Górski tam w pewnym momencie zaczęła swardzić instuloja, a wkrótce potem okazało się, że nawet jego potężne barki nie podolają ciężarowi odpowiedzialności.

A jednak Gomułka przejdzie do polskiej historii jako wybitny mąż stanu. Dwa są tego istotne powody, nagubione w bieżących, na gorące pisanych wspomnieniach.

Pierwszy to nierozumne przesławdzenie „Wiesława”, iż Polska musi ras na sawsze analez swoje własności miejsce w Europie, ze spokójnymi granicami, z właściwym systemem sojuszy politycznych i militarnych. Był samoukiem, ale dobrze znającym dramatyczne dzieje narodu. Był patriotą, ale i jednocześnie komunistą. To po II wojnie światowej, gdy zasadniczo zmienił się układ sił w świecie miało duże znaczenie. Widział dalej i głębiej, a splecenie interesów narodowych z ideologią, której służył, uważał za najlepsze gwarancje trwania Polski.

Paradoksalnie, ale z tego właśnie powodu akute w 1948 roku przeciwko Gomułce oskarżenie o heldowstwo nacjonalistycznym ciągłom. Podczas gdy on dowodził, że uwzględnianie

narodowych dróg budowy socjalizmu umacnia siły socjalizmu w ogóle, jego oponenci twierdzili, że takie koncepcje godzą w internacjonalizm a więc socjalizm osłabiają.

Rok 1948 nie był czasem dogodnym na dyskusje, rozpalala się sinna wojna, wykieło „doszczepienca” Tito, a o wszystkich istotnych kwestiach ruchu komunistycznego rozstrzygał autorytet Józefa Stalina. Tak było i w przypadku Gomułki. Na sławetnym Plenum KC PPR w sierpniu 1948 r. usunięto go z kierownictwa partii, a w dniu 2 sierpnia 1951

Edmund Tulko

roku osadzono go w izolacji na mocy specjalnej uchwały Rady Ministrów.

Wolność odzyskuje po 3 latach i 4 miesiącach w grudniu 1954 r. Stalin już nie żyje, w kraju narasta zwolna sprzeciw wobec nieprawości jakich dopuszczono się w imię hasła o zaostrzającej się walce klasowej. Żądanie przywrócenia praworządności staje się coraz głośniejsze. Jednolity wszczęty budowy socjalizmu we wszystkich krajach demokracji ludowej chwyci się i jest coraz bardziej skompromitowany. Logika biegu wydarzeń zdaje się nieubiegana, a jednak na przekór tej logice zwolennicy „wpróbowanych metod” stawiają opór. Mają przeświadczenie, że toczą walkę o czystość idei, żonglują cytatałmi z klasyków, podtrzymują oskarżenia Gomułki o odchyleńce prawicowo-nacjonalistyczne.

Te „okopy św. Trójcy” nie zdąży się na nic. Po poznaniu czerwca nadchodzi październik

1956. I Gomułka w pełni zrehabilitowany obejmuje ponownie funkcję pierwszego sternika państwa i partii. Pamiętam tamte dni entuzjazmu i wicewo poparcia dla „Wiesława”. Pamiętam jak w ferworze dyskusji jeden z głęboko wierzących katolików nazwał prymasa towarzysza Wyszyńskiego. Pamiętam zadeklarowaną przez tysiące ludzi gotowość oddania do skarbu państwa obrączek ślubnych...

General Edwin Roźniński, były żołnierz Armii Ludowej, wspomina jak to jeszcze na jesieni 1954 r. przewożono chorego „Wiesława” ze szpitala do domu. Był już zwolniony z odosobnienia, ale zrobiono to po cichu, bez jakichkolwiek komunikacji prasowych. Potrzebna była taksówka. — „Złapałmy więc (...) taksówkę i pojechaliśmy najpierw po Zofię (żona W. Gomułki — przyp. E. T.). Taksówkarz zaczął marudzić, że się spieszy do domu i musieliśmy go przytrzymać do

oprzed się współczesnej refleksji o jakże skarlanych na tle października 1956 demagogicznych pohukiwaniach różnych panów i pań w ostatnich dwóch latach. Cóż, nie każdy „robiacz” w polityce dorasta swoim czasem. Zresztą tym czasem nie dorodzi też następca „Wiesława”.

Drugi powód do chwały zdobył Gomułka, zdecydowanie odrzucając i potępiając praktyki okresu stalinowskiego. Jedno z czołowych hasel październik glosiło przywrócenie praworządności. Cenił praworządność, sam był przeciwny ofiarze łapania, choć tego nigdy nie podkreślał. Jakże go musieli boleć serce gdy dowiedział się o aresztowaniu żony — Zofii. W liście wystosowanym do premiera Cyrankiewicza 9 kwietnia 1956 r. skrzył się, że żona „również trzymano bez sankcji prokuratorskiej”.

A jednak gdy powrócił na najwyższe stanowisko nie mścił się, co niektórzy po dziś wyrzucają mu jako objaw nie uzasadnionej słabości. Kto jednak wie, czy w tym przypadku wielokrotność Gomułki nie była tą jego lepszą stroną. Być może dzięki temu wrócił po październiku do obługu społecznego tak powszechnie uznawaną wartość jak: godność, wspaniałomyślność, wierność, zaufanie, współczucie, które nie mieściły się w obowiązujących kantonach kultu jednostki. Na ogół rozprawiano się wtedy z nim jako odbłaskami obecnej ideologii. A przecież tak jak niemożliwa była marksistowska instrukcja obsługi parowozu, tak imponowalność wspólnie dla całej ludzkości nie dawały się wtłoczyć w gorset dogmatów.

Gomułka to, wydaje się, rozumiał, chociaż podkreślał stale pryncypia ideowe od których odejść nie można. Traktował je jednak twórczo, tak jak na to wskazuje sama zasada marksizmu. To znaczy, widział we wszechstronnym związku i uwarunkowaniach historycznych. Nie uda się poglądom Gomułki włożyć w ulubione dziś szufladki dogmatyzmu, rewizjonizmu czy centrizmu. W dziedzinie ideologii był po prostu sobą. Ze swymi zaletami i wadami.

KOESPONDENCJA WŁASNA

Czy handlowanie może sprawiać przyjemność? Dla korzystających z łódzkich sklepów odpowiedź na postawione na wstępie pytanie może być jedna - handel to smutna konieczność...

Zadaniem do pytania znajomemu Węgrowi. Odpowiedź była dosyć zaskakująca: - Gdyby ktoś z tych ekspedientek zachowała się w nieodpowiedni sposób...

Westchnąłem. Gdyby w Łodzi stosować takie kryteria, wiele sklepów stałoby pustych nie tylko ze względu na brak towarów, ale i... personelu. Wydaje się jednak, że takie stawianie sprawy byłoby znaczącym uproszczeniem...

Węgierskie konfrontacje

oczekiwania nie przekraczały 10 minut. Działo się tak dzięki wyjątkowo sprawnym obsłudze przy kasach. Otóż przy każdej kasie w sporych sklepach samoobsługowym pracują w godzinach „szczytu” trzy osoby...

Jak Węgrzy rozwiązali problem pustych opakowań? Bardzo prosto. Powstała sieć specjalnych punktów skupu, głównie przy dużych sklepach i domach towarowych...

Podróżny z nadwiślańskiego kraju, który po zachwytach nad piękną Budapeszt zachęca wyjazd trochę forntów, musi nauczyć się kupować. Ta sama rzecz w dwu różnych sklepach może bowiem różnić kosztować. Różnica wynika z klasy - kategorii placówki...

Co na Węgrzech można kupić? Praktycznie rzecz biorąc - wszystko, co może interesować klienta, od znakomitego proszku do prania „Tomi” (110 forntów za 2,5-kilogramowe opakowanie)...

Wielokrotnie w rozmowach Węgrzy podkreślali, iż wola, by w ich sklepach było dużo różnorodnych, chociaż drogiej stonkowo towarów, niż by przy wysokich zarobkach mieć pustą półkę...

MIECZYSEAW STOLARSKI

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ŚMIERCI Aleksandra Puszkina

„Wkrótce potem zjawił się doktor Arendt. Gdy tylko opisał, zdał sobie sprawę, że nie ma żadnej nadziei...” - tak pisał Wasilij Zukowski w liście do ojca Puszkina w dwa tygodnie po tragicznej śmierci poety...

Jeżecze w latach trzydziestych, kiedy w ZSRR głośno o setna rocznicę śmierci Puszkina, w prasie ukazało się szereg eunucjacji, sugerujących jakoby grupa ówczesnych lekarzy...

„Cóż, jak pan wie, general Torrijos nie żyje” - od tego stwierdzenia zaczynały się niemal wszystkie moje rozmowy w Panamie z politykami, biznesmenami...

Panama przedstawia obecnie niespokojną mozaikę polityczną, teren współzależny i staro domniętego nurtu torrijoskiego, bliżej lub dalej usytuowanych od niego partii i ugrupowań...

NAD PUSTĄ TRUMNĄ

Wydarzyło się to przed pokłem, dokładnie 29 lipca 1981 r. Torrijos wraz z paru oficerami leciał niewielkim samolotem wojskowym do umiarkowanego Ocolecito...

Omar Torrijos jest niewątpliwie fenomenem w historii Ameryki Łacińskiej, cierpiącym na kompleks niższości wobec Stanów Zjednoczonych. Wydarzyło się, że władze Panama, krajk liczący 2 miliony mieszkańców...

Obca dominacja zszaskała się m. in. tym, że Panama nigdy nie mogła stworzyć własnej armii w tradycyjnym stylu latynoskim, co jednak wyszło krajowi na dobro...

Wywiad tygodnia

(Dokończenie ze str. 1)

— Myślę, że są rezultaty naszych działań. Było IX Plenum KC i są daleko idące decyzje polityczne mówiące m. in. o prawie do inicjatywy ustawodawczej...

— Zdajemy sobie sprawę, że wręcz wydziału tego zakładu... — Te same prawa, tylko na niższym szczeblu. Od nas zależy, czy potrafimy je zdyktować...

bo więcej - rzekomo uczestniczyli w „zmarwie”, która przypięła jego śmierć. Nie zgadzając się z tymi twierdzeniami, przez szereg lat studiowałem liczne związane z tą sprawą archiwalia...

która odniosła poeta była przerażająca w swych skutkach. Sytuacja komplikowała do tego jeszcze szereg dodatkowych czynników, które istotnie budza dół w nas zdumienie...

Z PISTOLETEM I MENAŻKĄ

Początki jego kariery nie rewelacyjnego nie zapowiadały i dlatego też później napadło takie zaskoczenie w Waszyngtonie...

Nowy „silny człowiek”

Narodowej. Jako kapitan przeżył szok, kiedy będąc dowódcą oddziału w krwawej potyczce w dzungli zlikwidował grupę powstańców...

W październiku 1968 r. dochodzi do wojskowego zamachu stanu. Upada faszyzujący prezydent Arnulfo Arias i jego rząd...

Generalna postać. Nie rozstawał się z mundurem, pistoletem, manierką i sombrero

tworząc cierpiącym postą i dyktującym przy nim lekarzem wywiał się następujący dialog: „Co pan sadi o moim położeniu, doktorze? Proszę mówić szczerze”...

Po operacji wywiał się ostry zapalenie otrzewnej, które - jak podano - stało się bezpośrednią przyczyną śmierci Aleksandra Puszkina...

Nieśmiertelna została natomiast świętość Aleksandra Puszkina.

gwardyjkiem. Odbwał niestrudzone podróże po kraju, zaglądał ludziom pod strzechy i do garnków. Bezpośredni w rozmowie z rodakami, swobodnie odpijający szarżę dyplomatyczną...

W 1977 r. następuje największy sukces. Zawarte zostaje wreszcie porozumienie z USA, gwarantujące zwrot Panamie jej kanału...

DO KOŃCA STULECIA

Śmierć Torrijosa wytworzyła w kraju ogromną pustkę polityczną. Spodziewano się, że wystąpi on jako kandydat w wyborach prezydenckich w 1984 r...

Panama ma już swego nowego „silnego człowieka”. Jest nim aktualny szef Gwardii Narodowej, 47-letni Mulat - Ruben Dario Paredes...

RYSZARD RYMAZEWSKI (Panama)

dziedzi, bo nikt inny tego nie robił. Zdajemy sobie sprawę, że teraz najważniejszy jest kompleks spraw bytowych i chociaż ich zatlawianie nie stanowi głównego celu organizacji...

— W obiegowej Ja nie znam przykładów takich biyskotliwych karier. Wiem natomiast, że rodzina prawie mnie nie zna. A średnia płaca aktywu w naszym zarządzie jest o wiele niższa od średniej w ogóle...

— Jak widzi pan przyszłość kraju i młodzieży? — Mimo wszystko optymistycznie. Wychodzę z racjonalnego założenia, że skoro nie ma - co już mówiłem - żadnej alternatywy dla włączenia się wszystkich, a więc i młodzieży, w nurt pracy dla przyszłości, to prawda ta z czasem musi stać się powszechnie uświadomiona...

— Tak. I niczego jeszcze nie postanowiłem. Chciałbym zawsze pracować z ludźmi...

— Jak widzi pan przyszłość kraju i młodzieży? — Mimo wszystko optymistycznie. Wychodzę z racjonalnego założenia, że skoro nie ma - co już mówiłem - żadnej alternatywy dla włączenia się wszystkich, a więc i młodzieży, w nurt pracy dla przyszłości, to prawda ta z czasem musi stać się powszechnie uświadomiona...

— Dziękujemy panu za rozmowę. Rozmawiał: JAN BRZÓZKA

Kierownictwo MPK zapoznalo wczoraj dziennikarzy z efektami konsultacji na temat zmian w komunikacji miejskiej.

Autobus "G" na starej trasie Chojny musza otrzymac linie pospieszna

obsługa pospiesznych autobusami stale rozbudowujacego sie osiedla Stare Chojny. MPK sklonne jest uruchomic nowa linie laczaca to osiedle z pl. Niepodleglosci. Rzecz

Z obrad sztabu zywnosciowego

Wczoraj podczas obrad sztabu zywnosciowego prezydent Lodzi - Jozef Niewiadomski stwierdzil, iz decyzja MHWIU w sprawie pracy handlu w wolne soboty jest obowiazujaca.

zujaca i wszelkie dyskusje na ten temat sa bezprzedmiotowe. Wladze miasta w indywidualnych przypadkach beda decydowac, czy i jakie sklepy maja byc czynne. Na pewno beda pracowaly sklepy przemyslowe, dysponujace dostateczna masa towarowa. Istnieje propozycja, aby glownie byly to placowki w rejonie ul. Piotrkowskiej.

JUZ WG NOWYCH ZASAD

Lodzki handel w wolne soboty

Jak juz informowalismy, zgodnie z decyzjami wladz centralnych obowiazuja nowe zasady pracy handlu w wolne soboty. Przypomniamy je wiece w odniesieniu do Lodzi, jako ze najblizsza sobota bedzie pierwsza dzien ich obowiazywania.

Ze sprawa ta wiazze sie scisle koniecznosc uregulowania wresciece zasad reglamentacji. Okazuje sie, ze w niektórych osiedlonych wojewodztwach nadal obowiazuje lokalne rozdzielstwo towarow np. na dowody osobiste. Poniewaz Lodz nie wprowadzala tego typu dzialan domy handlowe m. in. "Central" i "Uniwersal" oblegane sa przez klientow przybylych nawet z dosc odleglych miejscowosci. Zwiakszenie dostaw artykulow przemyslowych do sklepow w wolne soboty, gdy mozna sie spodziewac mniejszego naplywu klientow z wojewodztw osiedlonych, umozliwilo by lodzianom dokonanie zakupu w mniejszych nielicz kolejkach.

Oena zapoznaczenia lodzkich sklepow w ubieglym tygodniu byla na ogol pozytywna, jezeli chodzi o artykuly spozywcze. Zastrzezenia budzila jedynie gorsza ostatnio jakosc pieczywa. Sprawa ta bedzie w tych dniach rozpatrywana i wydlagniete zostana odpowiednie wnioski.

Zapowiadane sa "nowosci kulinarne" - Lodzkie Zaklady Drobiarskie przygotowuja kilka rodzajow wyrobow z drobiu. Byc moze juz w najblizszych dniach pojawia sie w sprzedazy drobiowe flaki z zolatkow, kaszanka lodzka i paszteciki.

Jak poinformowal zebranych prezydent J. Niewiadomski, wykorzystujac obecnosci w Lodzi wicepreziera Z. Komendara przeprowadzono w UMf, rozmowy, w efekcie ktorzych powinna nastapic pewna poprawa w zapoznaczeniu miasta. Prawdopodobna jest takze zmiana struktury produkcji wędlin i miesa.

KRONIKA WYPADKOW

Godz. 9.00. Na ulicy Jagielloj 261 Irena Sz. wysiadajac z jadacego tramwaju linii 43/3 upadla na jeznie doznajac ogolnych potuzeczen.

Godz. 10.10. Na skrzyzowaniu Julianowkiej i Zarnowcowej kierowca "Skody" Kazimierz P. spowodowal zderzenie z motorem "Juzak". Motocyklista Tomasz T. doznal urazu nogi.

Godz. 10.20. W Bratoszewicach niebezpieczna kierowca "Fiat 126p" uderzyl w motocykl w wyniku czego pasazerka motocykla poniosla smiertelne ranne, a kierowca w stanie lekkim zostal odwieziony do szpitala.

(Dokończenie ze str. 3)

6 STYCZNIA 1976 R. W redakcji rozmowa o otzerech szwagrach: Gomułka, Ochabie, Spychalskim i Radkiewiczem. Czy rzeczywiscie byli spokrewnieni? Co my wiasciwie wiemy o naszej historii najnowszej, o ludziach, ktorzy ja tworza? Naoczni swiadkowie wymieraja, opracowaw brak, a dokumenty... moze sa, moze ich nie ma. Czy przysly historycy maja, jak badacze Miedzymorza, szukac sladow naszej cywilizacji na smietnikach?

22 LUTEGO 1975 R. Wojewodzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Sekretariat bez zmian. Bejrn - pierwszy, Flisbach - drugi. Czy mogloby byc inaczey, skoro przedstawiona lista liczyta tylykandydatow, co oznaczalo przyszlego komitetu? Aby wstawic na liste dodatkowego kandydata trzeba bylo jednego skreslic. Kto wobec calej sali odwazy sie wskazac towarzysza, ktory jego zdaniem, a wbrew zdaniu ustępujacej (i wstępujacej z powowem) egzaktuwny, mniej sie nadaje do pensji w zaszczytnej funkcji, od nie wytypowanego? Oto maly przyklad sprawnie funkcjonujacej dyktatury. Kiedy mysle o tym, kiedy mysle o swojej bezsilnosci jako Polaka i jako czlonka partii mam chęć krzyczac: Krzyczec i bic pieściami... w co? - W sciany betonowego bunkra?

24 MAJA 1975 R. W ostatnich miesiacach nieslychane nasililo sie na Wybrzezu pijaństwo. Jest to rezultat wielkiej inwestycji: Port Pólnocny, rafineria, suchy dok w Stoczni Im. Komuny Partyjskiej. Prywatne kwatery wypelnione sa tysiacami mezczyzn, ktorzy duzo zarabiaja i nie maja na co wydac pieniedzy, wiec wydaja na wódke. Nikt nie walczy z tym zjawiskiem, nikt nie próbuje zorganizowac tym chlopcom jakiegos zycia kulturalnego. Z kazdym rokiem zmniejsza sie liczba kin, domow kultury ledwie wogetuja na nieduzych budżetach. Za to blyskawicznie przybywa malych prywatnych kawiarenek-bistr, gdzie muzyka z magnetofonu (obowiazkowo anglosaska), kawa, pepsi, szeroki wybor alkoholi. Bierzymy przyklady z Zachodu. Niestety bierzemy przewaznie przyklady negatywne. Gdyby ktos zaszczepil naszemu spoleczenstwu amerykanska pracowalnosc, skandynewska uczciwosc, holenderska schludnosc! Niestety, skorupka latwiej nasiaka przywarami niz cnotami.

1 WRZEŚNIA 1975 R. Rozmowa z Michałem Sprusińskim. Nastroje w Warszawie jak najgorzej. Plan wydawniczy "Czytelnik" obciety o 25 proc. Przyslydzil papieru na wydawnictwa ksiazkowe dopiero w roku 1980 maja osiagnac poziom roku 1964.

9 WRZEŚNIA 1975 R. W restauracji "Balaton" przy hotelu "Jaita" w Koszalinie urzadzajacy impresariowie jakichs zespolow rozrywkowych. Rozmowy o zarobkach, wspomnianie "dobrych lat szesdziesiatnych", kiedy "na pieniadze szlo sie z walizka". - "Ja z moja stara wycielagmy 30 tysiecy miesiecznie i wiaz nam brak". Oburzaja sie na striptizerki, ktore dochodza do 70 tysiecy miesiecznie. W miare zgrabne dziewczyny, najczesciej byle kelnerki, bez wykszcalenia, bez egzaminu aktorskiego i to ma byc zgodne z socjalizmem!

6 GRUDNIA 1975 R. Mysl z bezsennej nocy. Mozna by to powiedziec na jakimis zebraniu partyjnym czy zwiazkowym: tyle sie mowi o osiagnieciach literatury wspolczesnej, a przeciez to co sie u nas ukazuje, jest przewaznie zalozone. Najwybitniejsze utwory moza nalezac do autorow blizszych ksiazki historycznej. Temat wspolczesny zostal zamordowany i nie sie nie zmienia tak duzo, jak duzo gdzie na gorze nie znajduje sie ludzie, ktorzy rozumieja, ze funkcja pisarza nie jest potakiwaniem. My literaci sami sie pomniejszamy. Ktory z nas osmielil sie dzis powiedziec: pisarz jest sumieniem narodu, albo: pisarz jest sumieniem partii. A powinnyms byc sumieniem i powinnyms mowic o tym partii na kazdym kroku. Pisarz, dzieki swej wrażliwosci, jest barometrem nastrojow narodu. Pogoda lescze piekna, a barometr juz spada - wiadomo, ze w nocy nadejdzie burza. I odwrotnie - deszcz, szaruga, psal za wyprzedz na dwor, a barometr idzie w gore - wkrótce zblekitnie niebo.

Chocielibysmy, aby partia czesciej stukala w ten niarski barometr. Moze sie on bardziej przydad, niz neany na czesc nowo zbudowanej fabryki.

8 GRUDNIA 1975 R. Czy nie powinnyms zlozyc wresciece tej legitymacji partyjnej? Jesli nie zglaszasz sie z polityka obecnych wladz, z nastawieniem na konsumpcje, z "brakiem poszanowania wolnosci slowa, z lekcewazaniem spraw ducha?

Imprezy turystyczne. DZISIAJ rozpocznie sie ostatni w tym sezonie turystyczny rajd kolarski na trasie Lodz - Lubomiersk - Szadek - Rososzowa - Miedzno - Lodz. Bedzie to trzydniowa impreza, ktora zakonczy sie w niedziele. Informacje na temat rajdu mozna uzyskac w Klubie Kolarskim "Polanie" przy ul. Lipowej 48, tel. 266-91.

NA NIEDZIELE, 12 wrzesnia przewidziano 3 pieszce wycieczki. O godz. 8 z Dworca Kaliskiego wyruszy wycieczka o charakterze sportowym na trasie: Stryków - Tymianka - Wola Bledowa - Głowno.

O godz. 7.30 na Dworcu Fabrycznym spotykaja sie uczestnicy wycieczki do: Andrzejowa - Olechnowa - Winiowej Gory i Wiskitna. Wresciece o godz. 9.30 z Dworca Kaliskiego wyrusza piechurzy do Grotnik i Słowka.

Pogoda ostatnio sprzyja tego rodzaju wyprawom konczącym letni sezon turystyczny.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

MISTRZOSTWA POLSKI w tenisie. Dilaj - Sz waj w finale singla pan

Wczorajsz, czwarty dzien lodzkich MP w tenisie upynal pod znakiem rywalizacji o miejsca w finale (singel pan) i polfinalach (mezczyzn). Dziel, na centralnym korcie o godzinie 19, w walce o tegoczne mistrzostwo kraju stana: obrozcyni tytułu W. Dilaj i D. Sz waj. Wczoraj Dilaj zwyciezyla w polfinale 6:3, 6:4, 7:5, a Sz waj pokonala Czachanska 6:2, 6:0.

W Pabianicach Wlokniarz - Lublinianka

Niedzieln, mecz pomiedzy pabianickim Wlokniarzem i Lublinianka w rozgrywkach II ligi grupy II, stal sie pojedynkiem nr 1. Rzut oka na tabele potwierdza to spostrzezenie. Liderem jest bytomska Polonia, majaca na swym koncie 9 pkt. i wyprzedzajaca o 1 pkt. Lublinianke oraz o 3 pkt. Radomianka i Wlokniarza Pabianice. Tak wiec zespoły, ktore po dluzszej przerwie znów znalazly sie w gronie drugoligowcow, walczą o najwyzsze miejsca w tabeli.

Jedenastka trenera Czeslawa Fudaleja otrzasneta sie juz psychologicznie po stracie Ryszarda Robakiewicza i wgrzes bardzo wzny pojedynk wygryz w Swidniku. W niedziele staje przed szansa powieszenia swego konta i umocnienia "wzrostu" w torze tabeli. Pabianicki szkoleniowiec wraz z zespołem ogladal w akcji swoich rywali podczas ich występu przeciwko Stali Stalowa Wola. Niedzieln, przestwiny pokonali Stal 3:0, prezentujacy niezly techniczny i przede wszystkim skuteczn futbol (6:2).

Nareszcie mistrzowski tytuł! „Złoty” bieg L. Kalek

Nareszcie zespól polski zdobył tytuł mistrzowski. Lucyna Langer-Kalek zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Europy w Atenach wygrywajac finałowy bieg na dystansie 100 m ppł w czasie 12.45. Drugie miejsce zajela Jordanka Donkowa (Bułgaria), a trzecie Kerstin Knabe (NRD) - obie 12.54. We wczorajszym eliminacyjnym koleinych konkurencji ME w tekiej atletyce reprezentacji Polski wypadly dobrze. W rzucie mlotem obaj Polacy awansowali do finału i dzwalczy beda o medale. Golca uzyskal siodmy rezultat, a Tomaszewski - dziewiaty.

Z Lechią i Stalą w 1/16 finału PP

Rozlosowano pary 1/16 finału Pucharu Polski, w ktorej to fazy rozgrywek uczestnicza juz pierwszoligowcy. Jedenastka mistrza Polski zmierzy sie w tej fazie walki o PP w wyjazdowym meczu z Lechią w Gdańsku. W tym samym dniu drużyna EKS wyjedzie na mecz pucharowy do Szczecina, majac za przeciwnika tamtejsza Stal.

Interesujaco zapowiadaja sie pucharowe derby krakowskie, ktore poprzedza derby mecz w ekstraklasie. Z São Paulo nadeszla wiadomosc, iz w czwartek rano w miejscowym szpitalu lekarze dokonali amputacji prawej nogi rekordzisty swiatu w trojskoku, brazylijskiego lekkoatlety Joao Carlosa de Oliveira. Noga zostala obcietu ponizej kolana. Oliveira przebywa w szpitalu po ciężkim wypadku samochodowym, który miał w grudniu ub. z. i od tego czasu byl 18-krotnie operowany, przez pewien czas znajdujacy sie w stanie krytycznym. Obecnie wazy ok. 30 kg. Jak wynika z opinii lekarzy Oliveira bedzie mógł po wyzdrowieniu chodzic z proteza. Rekord swiata nalezacy od 1975 r. do Oliveira wynosi - 17.89.

LKS - Gwardia i Legia - Widzew. Lodzko-warszawski dwumecz

W roli gospodarza wystepuje tym razem LKS. Naprzeciwko odpowiednich trenera Leszka Jezierskiego zespól trenowany przez jego kolege Henryka Szczepanskiego z dawnej lodzkiej jedenastki - warszawska Gwardia. Gdyby sytuacja obu rywali byla w miare ustabilizowana, wówczas mozna by bylo roztrzasc kwestie o granicy "na kolejski mecz". To jednak nieaktualne. EKS znajduje sie przeciez na przedostatnim miejscu w tabeli i rozpaczliwie szuka punktow w kazdym wstepie.

PIASECKI NAJLEPSZYM „GORALEM”

W Jeleniej Górze odbyly sie gorskie kolarskie mistrzostwa Polski seniorew Zawodnicy mieli do pokonania bardzo trudna trase dlugosci 136 km z okretym po 13 km na trasie Pogorzyn - Przeszeka. Startowalo 118 kolarzy z 40 klubow. Z kadrowiczow nie wystartowali - Serediuk i Szczepkowski. Walke o tytuł najlepszego "gorala" szczyly Mierzejewski i Piasecki. Doslownie o pol kola zwycielczy L. Piasecki.

Trudny trasie nie wytrzymal m. in.: Jankiewicz, Molekiewski, Zagajewski, Krawczyk, Santysak. Wylęgi ukończylo 43 zawodnikow.

DRAMAT REKORDZYSTY

**KOMISJA DZIAŁALNOŚCI
GOSPODARCZEJ**

„DALBA”

**AKADEMICKIEGO
KLUBU ŻEGLARSKIEGO
W ŁODZI**

INFORMUJE

- o inauguracji pracy Kiermaszu Sportowego Żeglarsko-Marynistycznego, z siedzibą w Łodzi, przy ul. Głowackiego nr 5, czynny od godziny 11 do 18,
 - tym samym komisja wyraża gotowość nawiązania ścisłej współpracy z producentami i dostawcami:
 - sprzętu i osprzętu żeglarskiego,
 - sprzętu i osprzętu sportowego (w tym również odzieży sportowej)
 - oraz
 - pamiątek marynistycznych i sportowych.
- Oferty składać można listownie lub osobiście w siedzibie kiermaszu przy ul. Głowackiego nr 5 w Łodzi lub też pod adresem klubu, ul. Rewolucji 1905 roku nr 24 m. 9 a, ewentualnie telefonicznie pod numerem 290-05 w godzinach od 12 do 14. 1942-k

SPRZEDAM wtryskarkę hydrauliczną, formy surowiec, akcesoria, zamówienia tel. 55-79-83 wieczorem 29838 g

SPRZEDAM obraczkę pralkę „Frania”, Długosza 19 m. 16 25697 g

MASZYNE dzwielarska jednopłytkowa „Knifax” sprzedam Kupie M-4 Tel 713-84 godz. 9-17 29731 g

MASZYNE do szycia dwuligłowa sprzedam. Tel 55-13-45 29338 g

WYPOSAŻENIE warsztatu mechanicznego oraz nowy kociuch mosiężny sprzedam. Tel. 53-07-37. 20115 g

SURALINE sprzedam. Tel. 53-70-45. 30414 g

DOMEK letniskowy nowy, góralski w elementach — sprzedam. Tel. 434-30. 31987 g

KWACIARNIE kupię lub wdzierzawie. Oferty „30093” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.



ZAMIEŃCIE „Plata 126p” 600 na VW 1900. Ogładsz niedziela 10-12 Koszyńców Gdynskich 5. 25466 g

„126p” (1977) sprzedam. Tel. 437-34. Zjednoczenia 13 m. 1 29889 g

„GOLFA L” (1978) stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 56-33-07, po 16. 30184 g

„126p — 860” (1978) sprzedam. Tel. 998-17, po 17 30436 g

SPRZEDAM „Plata 126p” 800 rok prod. 1900. Władomości: Łódź, Wschodnia 47 m. 6 29836 g

„PONTIAC-ombi” dwudrzwiowy okazjnie sprzedam, tel. 55-80-12, po 17 29882 g

„TARPANA” (1960) — zamienie na „126p” (1962). Łask, Mickiewicza 8, Kowalski. 29885 g

MOTOCYKL „Ld” skóra damska (53) sprzedam. Tel. 51-75-70 29923 g

„VW 1303S Bie” (1974) wersja USA — sprzedam, zamienie. 13-16-83. 30081 g

KUPIE nową karoserię 126p. Tel. 876-06 29707 g

KAROSERIE „Poloner” rok prod. 1980 do lakierowania sprzedam. Tel. 52-41-37 30358 g

POSZUKUJĘ garażi okolicę pl. Niepodległości, piętne z kory. Oferty „30371” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

GARAŻU poszukuję. 880-92 29689 g

SILNIK „Plata 126p” sprzedam. Dzwonić 81-17-05, po 17. 31843 g



KUPIE 3-4-pokojowe mieszkanie w Śródmieściu. Oferty „31940” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo poszukuje M-2 lub M-3. Platne za rok z góry. Tel. 800-47. 29562 g

KUPIE M-5 lub mały domek w Łodzi. Oferty „2847” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

CUDZOZIEMCY poszukują samodzielnego mieszkania dwupokojowego lub jednego większego. Tel. 56-96-71 lub oferty „29891” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

SPRZEDAM M-3 komfort z telefonem. Teofilów, Władomości: tel. 350-84. 29801 g

POSZUKUJĘ komfortowego mieszkania do wynajęcia na okres co najmniej 1 roku. Platne z góry. Oferty „28333” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

MIESZKANIE w starym budownictwie — kupię. Tel. 82-66-89, po 18. 30088 g

SANDOMIERZ — spółdzielcze M-5 komfortowe 3 pokoje z kuchnią 76 m — zamienie na podobną w Łodzi. Tel. Łódź 928-84. 30943 g

OBOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania M-3 lub M-4 (umeblowane z telefonem) Platne z góry. Oferty „30151” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

ZAMIEŃCIE M-2 Polesie i M-3 Widzew-Wschód dwupokojowe, własnościowe na M-4 lub M-5 może być budownictwo międzywojenne. tel. 53-76-72 po 16 30356 g

POSZUKUJĘ mieszkania na 2 lata. Oferty „30434” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 lub tel. 706-51 wieczorem.

POSZUKUJĘ M-2 z wygodami bloki lub stare budownictwo. Tel. 53-33-72. 30317 g

POSZUKUJĘ pokoju na jeden dzień w tygodniu, godziny popołudniowe. Oferty „30440” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

ŁÓDŹ M-4 blok, telefon zamienie na mniejsze Warszawa. Tel. 860-52. 30270 g

ZAMIEŃCIE M-3 36 m kw. Dąbrówka na większe. Oferty „37288” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

KOMFORTOWE M-4 68 m, telefon, loggia, II piętro (błaski Widzew-Wschód) — sprzedam. Oferty z ceną „29732” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

RZEMIEŚNIK poszukuje M-3 (najchętniej z telefonem) na 2-3 lata. Platne z góry. Oferty „29835” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

POSIADAM lokal nadający się na pracownię lub sklep. Oczekuję propozycji. Oferty „30641” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

LOKAL rzemieślniczy — wynajmę. Paradna 104. 29963 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 urzędzone, telefon O4 Cielmohńskiego — zamienie na większe z telefonem. Tel. 53-76-88, po 16. 29347 g

WYDZIERZAWIE na okres 10 lat rzemieślnikowi lub firmie polonijnej pomieszczenia o łącznej powierzchni ponad 300 m (sila, światło, blisko wody). Ogładsz: Nowożył 181 m. 8. Kucharczyk. 29828 g

KORZYŚCIE zamienie komfortowe własnościowe M-3 osiedle Złoterska, na większe w Śródmieściu. Oferty „31938” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

ZAMIEŃCIE 2 x M-3 własnościowe na 3-4-pokojowe w Śródmieściu. Oferty „31936” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 374-63 Malinowcy. 31333 g

MATEMATYKA, fizyka, 708-11, Dobrzycki. 28196 g

ANGIELSKI dalecjom, tel. 248-28 mgr Stenicka 29594 g

POTRZEBNA opiekunka do 8-miesięcznego dziecka. Tel. 817-94. 31810 g

PARKIECIARZA zatrudnię 977-82. 21510 g

**KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU
„SEKSMISJA”
WYPOŻYCZY**

dla potrzeb realizacji zdjęć filmowych

nowoczesny sprzęt elektroniczny pochodzenia zagranicznego, jak:

- minitranslatory — KORES FA 300 DIFFUSION (Mini Ordinateur Micro Informatique) lub inne,
- miniradiodiodniarki — „MR THIN” CLOCK RADIO firmy „Panasonic”,
- gry telewizyjne programowe — THE ATARI VIDEO COMPUTER SYSTEM, z programami: „Star Ship”, „Space War”, „Slot Racers”.

Oferty prosimy kierować pod adresem KPF „Seksmisja” — Łódź, ul. Łąkowa 29, pok. 102. 2034-k

PRZYJMĘ chałupnictwo. Oferty „30442” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ szwaczki do pracowni krawieckiej na cały etat. Oferty „30144” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ krawca i krawcowe. Tel. 794-77 29995 g

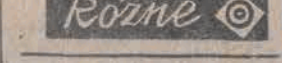
POTRZEBNA opiekunka do półtorarocznego dziecka w rodzinie lekarskiej. Łódź, Widzew-Wschód, ul. Lermontowa 14 m 30, bl 354. Kontakt od godz. 16 29922 g

POTRZEBNA gospodyni domowa na stałe. Mieszkanie 34-500 Zakopane, Makuszyńskiego 15a, tel. 29-89 Marian Kołodziej. 29510 g

POTRZEBNY cukiernik Kozłowski, Brzezińska 10. 29409 g

ZECERA, może być rezydenta — zatrudnię. Dzwonić 81-17-05, po 17. 31943 g

POMOC domowa do chorej potrzebna Zgłoszenia: niedziela po godz. 17. Warunki bardzo dobre. Piotrkowska 287 m. 18. I piętro. 31988 g



EKSPRESOWA naprawa maszyn szycących Jabłoński tel. 380-58 od godz. 9-10 30972 g

TAPETOWANIE, malowanie. 52-55-80, Przybyłek. 29810 g

USŁUGI hydrauliczne, tel. 403-78 10-16 Spiewak 29848 g

PARKIETY — układanie, wykonywanie, lakierowanie. 577-82 Wycech. 30447 g

TELENAPRAWA Młacza, tek, tel. 272-18. 30821 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 53-48-27 Greywacz. 29178 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów, Bednarczyk 781-63. 30552 g

MONTAŻ kamizy Moco-wanie śrub i haków w łazienkach. Tel. 53-89-67 Zajączkowski. 30128 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Janiczek tel. 612-44 29387 g

AUTOALARMY, rada instaluje 480-51. Weretyński 29715 g

USŁUGI hydrauliczne Tel. 450-76 Styslak. 29889 g

ZALUŻE międzyszybowe. 51-39-58 Skrzypiński 29888 g

NAGROBKI rodzinne, szybko wykonuje Zakład Inż. Górnlak. Godna 9 Wystawa w każdą niedzielę godz. 10-12 ul. Szumna 2, tel. 456-35. 29738 g

AKUMULATORY wszystkich typów (bez elektrolitu) regeneruje — Antoni Urbanski, Modlica 82 k. Tuszyna (dojazd E 16 do granicy woj. piotrkowskiego 3 km w lewo). 31648 g

DRZY harmonijkowe duży wybór wózków, składaków oraz wyrobów z drewna — karnisz zasłony, lustro, stolik, szafki na obuwie — sprzedaż Malczewska, Łódź, Wschodnia 55 30594 g

EKSPRESOWA naprawa maszyn szycących tel. 722-42 Skowronski. 314449 g

OZDOBNE wyciszenie, zabezpieczenie drzwi 772-95, Hałman. 31183 g

**SPÓŁDZIELCZE ZRZESZENIE
POMOCY W BUDOWNICTWIE
JEDNORODZINNYM
NAUCZYCIELI
przyjmie
nowych członków
do zespołu budującego domki —
szeregowce, na terenie osiedla
Stoki.
Pierwszeństwo mają nauczyciele
i pracownicy placówek oświatowych.
Zgłoszenia — Łódź, ul. Julianowska 4, tel. 55-26-06. 21176-g**

**TWP ZAPISY
DOROSŁYCH
I MŁODZIEŻY
NA POCZĄTKOWE
I ZAAWANSOWANE
KURSY JEZYKOW
OBCYCH
angielskiego, niemieckiego,
francuskiego, hiszpańskiego,
włoskiego,
tradycyjne i laboratoryjne przygotowujące do egzaminu państwowego i na wyższe uczelnie.
przyjmowane są w Zarządzie Wojewódzkim Wiedzy Powszechnej, ul. Piotrkowska 68, II p., w godzinach 16-19, tel. 221-04. 315-00, 301-04, 330-46 oraz ul. A. Struga 24 (szkoła) w godz. 16.30 — 19. 1831-k**



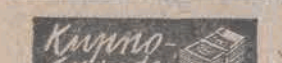
DOM z zabudowaniami gospodarczymi w Dzewi-ty sprzedam. Władomości: Łódź, tel. 722-80, 55-36-02 29863 g

KUPIE działkę pracowni-ową. Tel. 51-92-58, po 16. 29815 g

DUŻA działka leśna, zabudowania, sad, łąka, komplet mebli wypielnych, zyrandol, obraz olejny — sprzedam. Tel. 354-97.

DOMEK jednorodzinny 4 pokoje, wygodny, telefon, ogródek, (po kupnie wolny) — sprzedam. Oferty „29878” Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96

500 m siemian, 1/2 ha ogrodu na wsi — sprzedam. Mieszkanie w Łodzi i nowy silniczek do motoru — kupię. Łódź, Zawiszy 9 — 23, po 17.



STYLOWE meble — ja-destnie kupię. Tel. 876-01 29076 g

PIANINO kupię. Tel. 369-55 31225 g

PILNIE kupię „Anatomie prawidlową człowieka” Marciniaka ewent. nowe wydanie Bochenka. Tel. 53-68-38. 29413 g

KUPIE stare zabudowanie wiejskie. 417-05. 29538 g

GUZIKI koszulowe i bluzkowe sprzedam. Platynowa 18, godz. 13-16

SPRZEDAM barwniki poloprintowe do sitodruku, stębnówkę, Kolenda, Fabianice, Karniszewicka 26 b 16-06-26 15-19

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI „ARPIS” W ŁODZI
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie robót budowlano-instalacyjnych w pomieszczeniach biurowych przy ul. Piotrkowskiej 85 w Łodzi (front), z materiałów wykonawczy i powierzonych.

Szczegółowych informacji na temat w.w. robót udziela dział inwestycji i remontów przy ul. Teresy 100, tel. 51-73-05 lub 51-74-96, wew. 71.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przy ul. Teresy 100, w terminie 7 dni od czasu ogłoszenia przetargu.

Komisynie otwarcie kopert nastąpi w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 9 w dziale inwestycji i remontów.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 1922-k

**SPÓŁDZIELNIA PRACY KUŚNIERSKIEJ „KUŚNIERZ”
W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 83
OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie robót dekarских, polegających na:

- Wymianie więzby dachowej, jednokrotnym kryciu połaci dachowych, smolowaniu oraz naprawie i wymianie obróbek blacharskich w Garbarni, ul. Antoniego 5 — powierzchnia dachu 900 m kw.
- Smolowaniu dachu i naprawie rynien spustowych w budynku Zarządu Sp-ni, ul. Piotrkowska 83 — pow. dachu ok. 480 m kw.

W.w. prace należy wykonać w terminie do 30 listopada br. Informujemy, że częściowo zabezpieczamy materiał (tarcia, papa, lepik).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zabezpieczonych kopertach należy składać w dziale mechaniczno-energetycznym naszej spółdzielni.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 września br. w biurze spółdzielni.

Zarząd sp-ni zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. 1938-k

**Łódzkie Przedsiębiorstwo
Budownictwa
Przemysłowego
ZATRUDNI**

- ślusarzy,
- murarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- betoniarzy,
- robotników.

Dla robotników istnieje możliwość zdobycia zawodu cieśli, murarza na kursach organizowanych w przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, Łódź, al. Kościuszki 101, telefon 671-07. 1887-k

**ZAKŁADY
PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO
Im. M. BUCZKA „ZENIT”
w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 82/84
ZATRUDNIA ZARAZ**

- dzwielarzy-pończoszników,
- absolwentów zasadniczych i średnich szkół włókienniczych oraz pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia do w.w. zawodu,
- dekarza,
- portierów-rewidentów,
- dozorców nocnych,
- sprzątaczkę pomieszczeń produkcyjnych.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział osobowy, zatrudnienia i płac, Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84, tel. 618-01. 1994-k

